

Bartosz Gralicki: Rafał Lemkin (1900-1959) jako badacz i świadek totalitaryzmów

Lemkin był zarówno badaczem totalitarnego ustawodawstwa karnego, jak i naocznym świadkiem ludobójczych działań totalitaryzmów. W jego życiu intelektualna odwaga i przenikliwość teoretyka prawa zespoliły się z osobistym doświadczeniem człowieka dotkniętego wojną, uchodźstwem i utratą bliskich w wyniku zbrodni, która przed nim nie miała swojej nazwy – pisze Bartosz Gralicki w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „1939. Przed zmierzchem (i sową Minerwy)”.

Wieczorem, 6 września 1939 roku, gdy niemieckie wojska zbliżały się do Warszawy, pułkownik Roman Umiastowski, szef propagandy Wojska Polskiego, wygłosił radiowe przemówienie. Wezwał w nim wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn, by opuścili stolicę i udali się na wschód, gdzie miała zostać utworzona nowa linia obrony. Apel ten pogłębił chaos wywołany szybkim natarciem Wehrmachtu, a Warszawę ogarnęła panika. Wiele osób, wierząc, że miasto nie będzie bronię, postanowiło uciekać.

Wśród tych, którzy posłuchali wezwania, był Rafał Lemkin, niespełna 40-letni warszawski adwokat. Z niewielką walizką i płaszczem przerzuconym przez ramię, Lemkin opuścił Warszawę, dołączając do tysięcy uchodźców. Po latach w swojej autobiografii zatytułowanej „Nieoficjalny” wspominał: „Na dworcu zastałem ocean głów. Ludzie byli tak ciasno stłoczeni, że nie sposób było dostrzec ich ciał.

Wymowne były ich oczy: pały podnieceniem i lękiem. Miałem przy sobie tylko przybory do golenia i letni płaszcz przerzucony przez rękę. Łatwiej mi było przepchnąć się przez tłum do peronów, z których odjeżdżały pociągi” [1]. Tak rozpoczęła się jego długa i pełna trudów droga, która ostatecznie doprowadziła go do opracowania i przyjęcia 9 grudnia 1948 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Kim był twórca pojęcia „ludobójstwo”?

Rafał Lemkin urodził się w 1900 roku w żydowskiej rodzinie. Jego rodzice – Józef i Bella zarządzali niewielkim majątkiem w Ozierzysku, nieopodal Wołkowyska (dzisiaj na Białorusi). Tam też Rafał Lemkin spędził pierwsze lata swojego życia. Po ukończeniu gimnazjum próbował swoich sił na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale już w 1921 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wybrał prawo, a swoje prace dyplomowe oraz doktorat pisał na seminarium prof. Juliusza Makarewicza – wybitnego, przedwojennego karnisty, autora polskiego kodeksu karnego z 1932 roku. Okres studiów we Lwowie był okresem formacyjnym dla Lemkina. Jak sam wspomina to właśnie we Lwowie skonfrontował się z etycznymi konsekwencjami ówczesnego rozumienia prawa suwerenności państw. Na seminariach studenci omawiali m. in. przypadki głośnych wówczas procesów. Jednym z nich był proces Soghomona Tehliriana – młodego Ormianina, który 15 marca 1921 roku zabił w Berlinie Taalata Paszę – byłego Wielkiego Wezyra Imperium Osmańskiego, któremu przypisywano odpowiedzialność za ludobójstwo Ormian w latach 1915-1917. Lemkin postawił wówczas swoje słynne pytanie: „Dlaczego zbrodnią jest zabicie jednego człowieka, ale zabicie milionów nią nie jest?” Argumentował, że: „suwerenność państw (...) polega na prowadzeniu niezależnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, budowaniu szkół,

dróg, krótko mówiąc wszystkich rodzajach działalności mającej na celu dobro ludzi. (...) Suwerenności nie można pojmować jako prawa do zabijania milionów niewinnych istot ludzkich”[2].

Okres lwowski to dla Lemkina także początek pracy analitycznej nad ustawodawstwem karnym nowego typu – komunistycznym i faszystowskim. Rafał Lemkin badał sowieckie prawo karne, które w latach 20. XX wieku szybko ewoluowało. Po zwycięstwie w wojnie domowej w Rosji bolszewicy konsolidowali swoją władzę, a jednym z kluczowych narzędzi było nowe prawo karne. Dla wielu prawników było zaskakujące, jak łatwo bolszewicy wprowadzali fundamentalne zmiany w systemie prawnym Rosji Sowieckiej. W krótkim czasie opublikowano dwa kodeksy karne: pierwszy w 1922 roku, a już w 1927 roku kolejny. Lemkin miał istotny wkład w prace nad polskimi wydaniem obu tych kodeksów: „Kodeks karny republik sowieckich” ukazał się w 1926 roku, a „Kodeks karny Rosji Sowieckiej 1927 r.” już w roku 1928. Pierwszy z nich Lemkin przetłumaczył wspólnie z Tadeuszem Kochanowiczem, a komentarz napisał sam prof. Juliusz Makarewicz. Kodeks z 1927 roku został natomiast przetłumaczony przez Lemkina, a komentarz napisał prof. Wacław Makowski.

Makarewicz, w komentarzu do kodeksu z 1922 roku, zwracał uwagę na jego polityczny i rewolucyjny, a nie *stricte* prawny charakter: „Uwaga ustawodawcy skierowana jest na tępienie ludzi o przeciwnym, niż panujący, poglądzie społecznym i prawnym. [...] W postanowieniach tych schodzą się dwa światopoglądy: rewolucyjno-wojenny (postępowanie sumaryczne na podstawie podejrzenia choćby niezbyt ugruntowanego) i starorosyjski, który odpowiada pierwotnym stadiom ludzkiej cywilizacji. Wszak gminy chłopskie w Rosji miały prawo (uznane w roku 1900) osoby, nie będące przestępcami, ale mające złą

reputację, „niebezpieczne” – oddawać do administracyjnego zesłania na Sybir. Wszystko to przypomina między innymi prawo Malgaszów na Madagaskarze, którzy karzą osoby, podejrzane „o złe usposobienie w stosunku do rządu”, przypomina także inne systemy prawne tego samego stopnia kultury”[3].

Już w 1929 roku Lemkin opublikował pierwsze polskie tłumaczenie wraz z opracowaniem nowego, faszystowskiego kodeksu karnego. Po dojściu Mussoliniego do władzy nastąpiła rewizja włoskiego prawa karnego. Wśród „innowacji” tego dokumentu znalazło się np. przywrócenie kary śmierci co, jak zauważył Lemkin, było nietypową tendencją w prawodawstwie. Włochy, które były jednym z pierwszych krajów znoszących karę śmierci, nie tylko wprowadziły ją ponownie, ale określiły jej stosowanie w wielu przypadkach, szczególnie w sprawach związanych z „przestępstwami przeciwko państwu”. „Projekt faszystowski” – pisał Lemkin – „zgodnie z apoteozą państwa, stanowiącą jeden z punktów programowych faszyzmu, użycza nader wydatnej obrony państwu. Chronione jest nie tylko państwo jako twór prawny, lecz użyczona jest szeroka obrona potencjalnym siłom państwa, jego rozwojowi i wzrostowi”[4].

Także zmiana porządku prawnego w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy była przedmiotem zainteresowania i analizy międzywojennych teoretyków prawa. Chociaż nie dysponujemy obszernymi pracami Rafała Lemkina na ten temat, wiadomo, że śledził i analizował te przemiany, o czym świadczy jego artykuł z lipca 1934 roku, zatytułowany „Reforma prawa w Niemczech”. Lemkin stwierdza w nim między innymi: „Projekt narodowo-socjalistycznego prawa karnego stanowi punkt zwrotny w niemieckiej nauce prawa i niemieckim ustawodawstwie. Doktryna niemiecka przeszła wspaniałą ewolucję i

przed rewolucją hitlerowską w szeregu projektów kodeksu zwiastowała realizację najnowszych postulatów nauki. Wszystko obrócone zostało wniwecz. Niemieckie prawo karne cofnięte zostało o szereg stuleci. W wielkim ośrodku europejskiej myśli prawniczej powstała luka, na którą nauka innych państw patrzy ze zdumieniem i trwogą”[5]. Ten cytat pokazuje, jak głęboko Lemkin rozumiał i krytykował regres, jaki nastąpił w niemieckim prawodawstwie pod rządami nazistów.

Doświadczenia Lemkina związane ze studiami teoretycznymi nad prawodawstwem krajów totalitarnych i autorytarnych nie pozostały bez znaczenia dla jego późniejszej działalności intelektualnej. W latach 30. już jako warszawski prokurator, a potem adwokat rozwijał w ramach pracy w Międzynarodowym Biurze Unifikacji Prawa Karnego swoją ideę o potrzebie „uznania niszczenia grup narodowościowych, rasowych i religijnych za zbrodnię”. We wrześniu 1933 roku napisał artykuł, który miał wygłosić na międzynarodowej konferencji w Madrycie.

Zaproponował w nim wprowadzenie do prawa międzynarodowego definicji nowych zbrodni. Pierwsza z nich – zbrodnia barbarzyństwa – „polegała na niszczeniu narodowej lub religijnej zbiorowości”, druga – zbrodnia wandalizmu – „na niszczeniu dzieł kultury, reprezentujących ducha tych grup narodowych i religijnych”[6]. Obie zbrodnie zawierały w sobie komponent, który stał się konstytutywną cechą późniejszego *opus magnum* Lemkina – definicji ludobójstwa. „Zabija się tych ludzi z tej wyłącznie przyczyny” – pisał Lemkin – „że wyznają określoną religię albo należą do określonej rasy. Zabija się ich nie jako jednostki, ale członków zbiorowości, której prześladowca chce się pozbyć”. Chociaż finalnie Rafał Lemkin na ostatnią chwilę został wykluczony z delegacji polskiej na konferencję w Madrycie, prawdopodobnie po interwencji politycznej, to jego projekt wydany drukiem dotarł do międzynarodowego środowiska prawników zgromadzonych na konferencji. Aż do wybuchu II wojny światowej Lemkin nie ustawał w

wysiłkach, aby dotrzeć ze swoją ideą do decydentów i doprowadzić do uchwalenia prawa, które zabrania mordować całe narody. Niestety bezskutecznie.

Lemkin był zarówno badaczem totalitarnego ustawodawstwa karnego, jak i naocznym świadkiem ludobójczych działań totalitaryzmów. W jego życiu intelektualna odwaga i przenikliwość teoretyka prawa zespoliły się z osobistym doświadczeniem człowieka dotkniętego wojną, uchodźstwem i utratą bliskich w wyniku zbrodni, która przed nim nie miała swojej nazwy. W 1944 roku, już w trakcie pobytu w USA, Lemkin wydał swoją najśłynniejszą książkę „*Axis Rule in occupied Europe*” (*Rządy Państw Osi w okupowanej Europie*). Słynny rozdział IX tej książki zawierający opis „nowego pojęcia i nowej koncepcji unicestwiania narodów” czyli *genocide* (ludobójstwa) to zaledwie 20 stron w opasłym tomiszczu liczącym ich przeszło 700. Jednak to jedno słowo niosło przełom, który zaważył na rozwoju powojennego międzynarodowego prawa karnego. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (1948) jest dzisiaj jednym z filarów międzynarodowego porządku prawnego i podstawą do ścigania i karania sprawców masowych zbrodni wymierzonych we wspólnoty.

28 sierpnia 1959 roku Lemkin wracał ze spotkania z wydawcą swojej autobiograficznej książki. W upalne, nowojorskie popołudnie zasłabł na przystanku autobusowym przy Czterdziestej Drugiej ulicy. Został zabrany na najbliższy posterunek policji, gdzie wkrótce potem zmarł. Nie był żonaty, nie miał dzieci, a zdecydowana większość członków jego rodziny zginęła w Holocauście. Pochowano go na cmentarzu Mount

Hebron w Queens, a w pogrzebie uczestniczyła tylko garstka najbliższych przyjaciół i znajomych. Na nagrobku oprócz imienia, nazwiska i lat życia znalazła się tylko jeszcze jedna informacja – „Father of Genocide Convention” (*Ojciec Konwencji o ludobójstwie*). Na wiele lat postać Lemkina i jego niestrudzone działania na rzecz wprowadzenia do prawa międzynarodowego pojęcia ludobójstwa zostały zapomniane.

Zainteresowanie Lemkinem i jego dorobkiem intelektualnym ożywiło się w Stanach Zjednoczonych na przełomie XX i XXI wieku. Do Polski zainteresowanie to przeniosło się o dekadę później. Badania nad jego życiorysem prowadzili prof. Ryszard Szawłowski, Adam Redzik, prof. Czesław Madajczyk i inni. Rozwój zainteresowania Lemkinem oraz jego dorobkiem to także pokłosie działań Instytutu Pileckiego – przede wszystkim pierwszego polskiego wydania autobiografii Lemkina „Nieoficjalny” (2018) oraz pierwszej monograficznej wystawy „Lemkin. Świadek wieku ludobójstwa” (2018-2019) stworzonej na podstawie scenariusza autorstwa Tomasza Stefanka, Piotra Szlagowskiego i niżej podpisanego, opartej na szerokich poszukiwaniach archiwalnych i prezentującej wiele nieznanych wcześniej w Polsce zdjęć, filmów i dokumentów osobistych Rafała Lemkina.

Bartosz Gralicki

Przypisy

[1] R. Lemkin, *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, pod redakcją Donny-Lee Frieze, Warszawa 2018, s. 71.

[2] Tamże, s. 62

[3] *Kodeks karny republik sowieckich*, tłum. Rafał Lemkin i Tadeusz Kochanowicz, Warszawa 1926, s. 12-13.

[4] *Kodeks karny faszystowski*, tłum. i oprac. Rafał Lemkin, s. 62

[5] R. Lemkin, *Reforma prawa karnego w Niemczech*, „Wiadomości Literackie” nr 30, 1934.

[6] Tenże, *Nieoficjalny...*, dz. cyt., s. 64.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
